

Sygn. akt I ACa 820/13

I ACz 943/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Miastkowska
Sędziowie:	SSA Alicja Myszkowska (spr.) SSO del. Krzysztof Kacprzak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Gminy Ł.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 marca 2013r. sygn. akt II C 1001/12

oraz na skutek zażalenia strony powodowej na postanowienie zawarte w punkcie 3 tego wyroku w przedmiocie kosztów procesu

I. oddala apelację;

II. oddala zażalenie;

III. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Gminy Ł. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 820/13 i ACz 943/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2013r. w sprawie z powództwa Gminy Ł. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi nakazał pozwanej spółce rozebranie poszycia dachu i ułożenia go zgodnie z projektem i sztuką budowlaną na budynku (...) w Ł., przy ulicy (...) – własnym staraniem i na koszt pozwanego w terminie 2,5 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, zaś w przypadku bezskutecznego upływu tego terminu upoważnił powodową Gminę Ł. do usunięcia wad pokrycia dachowego na koszt pozwanego do kwoty 188.000 złotych oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 32.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2013r. do dnia zapłaty oraz kwotę 19.115 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także nakazał ściągnąć od pozwanej spółki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.585 złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu.

(wyrok k. 382 – 382v)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których przede wszystkim wynika, że w dniu 27 lipca 2007r. strony zawarły umowę, której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego robót budowlanych, polegających na modernizacji w zakresie remontu i wymiany pokrycia dachu budynku Zespołu Szkół (...) w Ł. przy ul. (...). Szczegółowy zakres robót był zawarty

w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ), ofercie wykonawcy oraz w projekcie - stanowiących załączniki do umowy. Za wykonanie całości robót ustalono wynagrodzenie w formie ryczałtowej w kwocie ogółem brutto: 458.678,64 zł. Rozpoczęcie robót przewidziano na 1 sierpnia 2007r., natomiast zakończenie na 15 października 2007r.

W § 10 przedmiotowej umowy został zawarty zapis, iż wykonawca udziela Zamawiającemu gwarancji na przedmiot umowy. Okres gwarancji trwa – 60 miesięcy.

Zamawiający przed przystąpieniem do zawarcia umowy zlecił firmie projektowej opracowanie projektu budowlanego na zmianę pokrycia dachu w przedmiotowym budynku oraz opracował SIWZ remontu dachu, a następnie zorganizował przetarg nieograniczony, w wyniku którego jako wykonawcę wybrano pozwanego.

Projekt budowlany dotyczący zmiany pokrycia dachu w budynku szkoły specjalnej opracowano w maju 2007r. przez mgr inż. arch. T. W. i mgr inż. arch. A. H.. Projekt uzyskał w dniu 1 czerwca 2007r. zatwierdzenie i pozwolenie na budowę. Projekt ten przewidywał wymianę zniszczonego pokrycia dachu budynku z blach cynkowej na pokrycie z dachówki ceramicznej - karpiówki.

Wg danych z projektu - pierwotne pokrycie dachu budynku było również z dachówki ceramicznej, które w latach siedemdziesiątych wymieniono na pokrycie z płytek azbestowych, a w latach osiemdziesiątych na blachę ocynkowaną.

Wg opisu technicznego w ramach rozwiązań projektowych z 2007r. przewidywano m.in.:

- wymianę zniszczonych fragmentów krokwi i murlat lub ich umocnienie;
- przemurowywanie murków kolankowych w miejscu oparcia krokwi,
- pokrycie całej konstrukcji dachu środkiem przeciwpożarowym typu (...),
- rozbiórkę wszystkich kominów wentylacyjnych w części ponad dachem i odtworzenie ich poprzez wymurowanie z cegły ceramicznej pełnej, otynkowanie, obrobienie obróbkami systemowymi (...),
- pokrycie dachu w całości dachówką ceramiczną karpiówką w koronkę w systemie (...) wraz z gąsiorami na ołaczeniu z łąt o wymiarach 4x6 cm w rozstawie osiowym co 31 cm i 28,5 cm,

- obróbki blacharskie koszy dachowych i rynien przyściennych z blachy miedzianej profilowanej o grubości zalecanej przez producenta dachówki,
- pozostałe obróbki, takie jak: gzymsy, rynny i rury spustowe z blachy tytanowej w kolorze szarym, wywiewki wentylacyjne od poziomu ostatniego stropu z blachy miedzianej,
- naprawę murów ścian szczytowych zewnętrznych powierzchni elewacji i wewnętrznych od strony dachu, naprawa murów III kondygnacji i strychu tynkiem w miejscach ubytków,
- naprawę ubytków, spękań i odparzeń gzymsu wieńczącego.

Budynek szkoły zaliczony jest do budynku zabytkowego i zgodnie z decyzją z dnia 16 maja 2007r. prace konserwatorskie mogły być prowadzone wyłącznie przez osobę posiadającą kwalifikacje do ich prowadzenia, wykonawca został zobowiązany do niezwłocznego zawiadomienia Wojewódzkiego Konserwatora zabytków o wszelkich zagrożeniach lub nowych okolicznościach ujawnionych w trakcie prac konserwatorskich, które mogą mieć wpływ na stan zachowania zabytku. Należało powiadomić o rozpoczęciu i zakończeniu prac Konserwatora, który powinien uczestniczyć w odbiorze częściowym i końcowym wykonanych prac, stwierdzając ich zgodność z udzielonym zezwoleniem; a nadto wykonawca został zobowiązany do przekazania Konserwatorowi dokumentacji przebiegu prac i ich wyników w terminie 3 miesięcy od ich zakończenia.

W czasie realizacji robót strony odstąpiły od przestrzegania zasad i wytycznych opisanych w pozwoleniu na budowę i warunkach określonych przez konserwatora zabytków.

Dach budynku przy ul. (...) w Ł. składa się z dwóch zasadniczych części, tj. z konstrukcji nośnej i pokrycia. Powierzchnia dachu dzieli się na poszczególne połacie dachowe, które zazwyczaj są płaszczyznami, a linie krawędzi tych płaszczyzn i linie łączenia się poszczególnych płaszczyzn tj. przenikania się połaci dachowych mają takie nazwy, jak: naroże, kosz, kalenica, okap. Elementy podstawowe konstrukcji dachu wykonanego z drewna są ze sobą odpowiednio połączone. Ciężar pokrycia dachowego (w badanym przypadku z dachówki) przekazywany jest najpierw na łąty, z łąt na krokiew, dalej z krokwi na płatew i murlaty oraz na słupki i podwaliny - co ogólnie nazywane jest więźbą dachową. Podstawowy element, od którego zależy to, czy ciężar pokrycia nie spowoduje pojawienia się nierówności powierzchni połaci dachu, to krokwie, które pod wpływem spoczywającej na łątach dachówki poddawane są siłą zginania i ściskania podłużną siłą osiową.

Przy konstruowaniu dachu należy bezwzględnie ustalić ciężar, jaki elementy więźby dachowej muszą przenieść, co związane jest z ich odpowiednimi wymiarami, kątem pochylenia połaci dachowych i wytrzymałością.

Podczas budowy zarówno konstrukcji dachu, jak i pokrycia powinno się ściśle przestrzegać wymagań określonych w dokumentacji technicznej (projekcie budowlanym). Po zakończeniu robót należy przygotować i przedłożyć dokumentację powykonawczą

z naniesionymi zmianami dokonanymi w trakcie wykonywania robót (np. tak, jak w badanym przypadku) wzmacniających konstrukcję i robót związanych z wykonaniem wszelkich obróbek blacharskich, ułożeniem dachówki, robót murarsko-tynkarskich, malarskich, impregnacyjnych i zabezpieczenia p. pożarowego elementów drewnianych. Należy też przedłożyć dziennik budowy, atesty, aprobaty i świadectwa techniczne wbudowanych materiałów. Podstawą oceny technicznej wykonanych robót jest przede wszystkim sprawdzenie jakości:

- wbudowanych materiałów,
- wykonania wzmocnienia konstrukcji i zamocowania łąt przed przystąpieniem do zamontowania obróbek i dachówki,
- wykonanie gotowych obróbek blacharskich,

- wykonanie gotowego pokrycia dachu dachówkami,

- wykonanie pozostałych robót

oraz sprawdzenie, czy sposób wykonanych robót gwarantuje uzyskanie właściwej sztywności konstrukcji i szczelności pokrycia dachowego.

Szczelność dachu ma podstawowe znaczenie w przypadku konstrukcji dachów z elementów drewnianych, które chłoną wilgoć. Oddziaływanie wilgoci na drewno powoduje przyspieszone zużycie techniczne konstrukcji nośnej i ołacenia, dlatego powinny być odpowiednio zabezpieczone. Przed wyżej wymienionymi czynnikami innym elementem, który należy poddać ocenie, są względy estetyczne wykonanego pokrycia - co jest bardzo istotne w przypadku budynków znajdujących się w rejestrze konserwatora zabytków.

Poszczególne elementy konstrukcji pokrycia dachowego należy wykonywać po wykonaniu wszelkich napraw kominów i innych elementów ścian wystających ponad powierzchnię dachu, naprawie gzymsów. Do robót pokrycia dachówką można przystąpić po wykonaniu wszelkich obróbek blacharskich, uzupełnieniu i naprawie tynków. Dachówkę przy koszach, narożach, kominach itp. należy odpowiednio przycinać, kalenicę i naroża pokrywać gąsiorami, a część dachówek i gąsiorów mocować miękkim drutem do gwoździ wbitych dołaty. Podczas wykonania robót należy sprawdzać powierzchnię mocowanych łat zarówno w płaszczyźnie, jak i na odległości na każdym rzędzie dachówek równoległe do okapu, aby ewentualne odchylenia mieściły się w dopuszczalnych Polskich Normach. Niedopuszczalna jest widoczność od strony poddasza prześwitujących miejsc zarówno w stykach prostopadłych jak i równoległych do okapu. Kalenice, naroża i kosze powinny tworzyć linię prostą, a nie falistą. Wyraźnie widoczne są odchylenia od linii prostej, co jest niedopuszczalne. Niedopuszczalne jest również, aby woda spływająca z połaci dachowej przedostawała się pod pokrycia (poza ewentualnymi skroplinami pary wodnej - zjawisko to może wystąpić okresowo kilka razy w roku w czasie gwałtownych zmian różnic temperatury).

Zastosowana w przedmiotowym budynku dachówka ceramiczna to dachówka o nazwie (...), popularnie nazwana (...)Ułożona została w tzw. koronkę. Posiada w spodniej części dwa otwory służące do przywiązywania (przykręcania) do łat dachowych. Powierzchnia zewnętrzna dachówki jest gładka. Dla tego typu dachówki i kąta nachylenia dachu optymalny rozstaw łat dla krycia dachu w koronkę to 31-32 cm (przy nachyleniu mniejszym w przedziale 25-28-30). Zużycie dachówki na

1 m⁽²⁾ to ok. 36 sztuk dachówek. Pozwany przy wykonaniu robót zastosował dachówki ceramiczne (...) firmy (...), a nie dachówki ceramiczne typu (...) czerwona (...)z siedzibą w B..

W dniu 17 grudnia 2007r. został sporządzony protokół odbioru wykonanych robót, w którym jakość robót określono jako dobrą. Protokół ten nie został jednak podpisany przez strony.

W przedmiotowym budynku w czasie realizacji robót przez pozwaną, a także później po ich zakończeniu, dochodziło do licznych przypadków zalewania pomieszczeń znajdujących się zarówno na strychu jak i na niższych piętrach. Przecieki się powtarzały

i w niektórych pomieszczeniach miały do 10 m² powierzchni.

Sporządzano protokoły na okoliczność przecieków i powstałych zniszczeń, powiadamiając przy tym wykonawcę.

W dniu 17 kwietnia 2008r. został spisany komisyjny protokół przeglądu gwarancyjnego dachu. Stwierdzono w nim: konieczność uszczelnienia pokrycia dachu w miejscach styku z obróbkami blacharskimi i murlatami; konieczność uszczelnienia rur wywietrzników na styku z dachówką, przy czym uszczelnienia należało dokonać w sposób zapewniający elastyczność połączeń w miejscach podlegających dużym naprężeniom termicznym.

Po zgłoszeniu usterek wykonawca usunął zgłaszane zacieki i naprawił drobne usterki na dachu. Wykonujący prace naprawcze – M. M. stwierdził, iż dachówki były źle docięte, gdyż była za mała odległość pomiędzy dachówkami na połaciach. Woda przechodziła z jednej strony na drugą na dachówki, co wynikało ze zbyt bliskiego ułożenia dachówki. Obróbki blacharskie były uszkodzone głównie przez wiatr. Przy ogniomurach były szczeliny wypełniane od spodu pianką poliuretanową i silikonem dekar skim. Stosowana też była samoprzylepna taśma aluminiowo – ołowiana. M. M. odnotował także prześwity w połaciach, głównie w koszach i przy kominach.

W związku z dalszym występowaniem przecieków z połaci dachowej na poziom powierzchni stropu strychu oraz zalewaniem pomieszczeń szkolnych powód zlecił opracowanie orzeczenia technicznego, w którym opisano wadę przedmiotowego pokrycia z zaleceniem zdemontowania pokrycia i ponownego wykonania zgodnie ze sztuką budowlaną. Autorem orzeczenia z dnia 9 listopada 2008r. był mistrz dekar ski, rzeczoznawca Izby Rzemieślniczej w Ł. – A. M..

A. M. zwrócił uwagę na źle wykonane obróbki blacharskie – podspad. W starą szerszą rurę odpowietrznika była włożona nowa rura – węższa. Istniały dziury w ogniomurach i parapetach po kołkach mocujących obróbkę blacharską. Stara obróbka parapetowa była obcięta do 5 cm i pod nią wsunięta nowa. W koszu obróbka nie miał zgięć do środka. Ze strychu widać było prześwity na niebo. Połąć dachu była pofalowana i nierówna, a dachówki w niektórych miejscach odstawały. Gąsiory były nierówne, dachówki nierówno przycięte. W paru miejscach brakowało części dachówki. Z zewnątrz budynku rynny miały odwrotny spadek.

Powód zlecił mgr inż. A. G. przeprowadzenie w październiku 2009r. przeglądu budynku szkoły. W opinii przeglądownej opisano zastrzeżenia w zakresie stanu pokrycia dachu. A. G. po wejściu na dach dostrzegł niedokładności wykonawstwa, wysunięte dachówki, nierówne krawędzie – w szczególności przy kalenicy, niedokładności ułożenia dachówki w miejscach posiadających więcej załomów i w trudniejszych miejscach dekar skich. Szczególnie nasilone były przecieki w strefie okapu dachu, gdzie jest mniejszy spadek. Niektóre dachówki były przemieszczone, szczególnie przy koszach. Dachówki były źle przycięte i odstawały. A. G. zwrócił też uwagę, że zagęszczenie dachówek jest większe o około 40% niż wynikałoby to z technologii, a nadto na zbyt małą obróbkę koszową. Odnotował on też zalanie pomieszczeń w budynku.

Od grudnia 2007r. sukcesywnie podczas większych opadów zalewane są pomieszczenia szkoły. Zalania miały miejsce kilkanaście razy. Głównie są zalewane pomieszczenia na 3 piętrze, w tym 2 sale lekcyjne, biblioteka, pokój nauczycielski, dwa pokoje księgowej i kadrowej oraz pomieszczenie gospodarcze, w którym było archiwum. Archiwum zostało przeniesione z tego względu do innego pomieszczenia. Zalany był także korytarz i klatka schodowa na 3 piętrze. W sali komputerowej na 3 piętrze pozostały liczne zacieki na suficie i grzyb, lało się od strony okien, z sufitu przy lampach elektrycznych ciekła woda. Odpadła w tym miejscu farba, podłożono naczynia, aby nie doszło do uszkodzenia parkietu. W innych pomieszczeniach jest podobnie. Pokój kadrowej jest wyłączony z użytku, z uwagi na jego zawilgocenie i zagrzybienie. Doszło do przemoczenia kuchni, gdzie zalane zostały sufit i ściany, co skutkowało przebiciami w przewodach elektrycznych. W sali komputerowej odpadł tynk. Nastąpiło też zalanie gabinetu lekarskiego i sali komputerowej na 2 piętrze. Uszkodzone zostały nie tylko sufit i ściany, ale także parkiet. W pozostałych miejscach na 2 piętrze były zacieki, ale w mniejszym stopniu niż na piętrze 3. W sali plastycznej na piętrze 1 wystąpiły zacieki na ścianach i suficie. Częściowo pojawiły się też zacieki na parterze. Klatki schodowe musiały zostać odnowione. Część napraw szkoła dokonała we własnym zakresie, a część przeprowadziła zewnętrzna firma. Remont sufitu i malowanie jednej sali lekcyjnej w lutym 2009r., przeprowadzony przez firmę zewnętrzną, kosztował szkołę 12.200 zł brutto.

Zimą na strychu gromadzi się śnieg, który trzeba usuwać, aby nie doszło do kolejnych zalań pomieszczeń znajdujących się poniżej.

Wykonawca robót w odpowiedzi na zgłoszenia ujawnionych wad dachu sporządził własne notatki na okoliczność braku możliwości wykonania napraw i przyczyn zalewania budynku wodą opadową. Pozwany w korespondencji z powodem zwracał uwagę, iż powstałe wady związane są z rozszczelnieniem pokrycia dachu powstałym na skutek zalania, topnienia śniegu i lodu, które powinno zostać usunięte przez powoda i uchylił się od odpowiedzialności z tytułu udzielonej gwarancji.

O stanie technicznym przedmiotowego dachu powiadomiony został Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ł., który w dniu 25 lutego 2011r. podjął działania administracyjne dotyczące postępowania w sprawie niewłaściwego stanu dachu.

Sposób wykonania przez pozwanego przedmiotu umowy wskazuje, iż w czasie realizacji robót odstąpiono od przestrzegania szeroko rozumianych zasad sztuki budowlanej ujętych w warunkach technicznych wykonania i odbioru robót. Roboty pokrywcze dachu zostały wykonane wadliwie.

W związku z postanowieniem umowy pozwany miał wykonać roboty budowlane polegające na modernizacji, remoncie i wymianie pokrycia dachu - wg szczegółowego zakresu rzeczowo i ilościowo zawartego w SIWZ oraz ofercie wykonawcy, stanowiących załącznik do umowy, a także wg projektu technicznego. Podczas prowadzenia robót nie przestrzegano wytycznych opisanych w projekcie i w SIWZ, a także nie przestrzegano warunków decyzji o pozwoleniu na budowę oraz decyzji Konserwatora Zabytków. Pominięcie przestrzegania zapisów decyzji organów administracji państwowej, wytycznych projektu budowlanego i SIWZ spowodowało wystąpienie licznych zawilgoceń widocznych na konstrukcji więźby dachowej spodniej powierzchni pokrycia dachu, stropów i sufitów niższej kondygnacji budynku.

W czasie wykonywania robót wprowadzono wiele zmian w stosunku do rozwiązań technicznych ujętych w projekcie, nie odnotowując ich w dzienniku budowy i nie uzyskując zgody autora projektu i Konserwatora Zabytków. Niezgodności w wykonaniu robót

w stosunku do projektu i zasad sztuki budowlanej popełniono na wszystkich etapach realizacji robót, tj. na etapie:

- prac przygotowawczych, założenia dziennika budowy, zakupu odpowiedniego materiału,
- przygotowanie podłoża pod pokrycie dachowe (remont, wzmocnienie, równanie powierzchni wierzchu płaszczyzny oraz przymocowania, rozstawu i wyrównywania powierzchni - płaszczyzny łąt, właściwego rozmieszczenia osiowego łąt drewnianych (wg projektu), układania i mocowania (co 6 w rzędzie dachówki),
- wykonania wszelkich obróbek blacharskich i wyprowadzenia wywiewek,
- uzupełnienia i reperacji tynków kominów i ścian.

Ponadto do dnia zejścia z placu budowy nie wykonano wielu ujętych w projekcie robót, takich jak:

- zabezpieczenie konstrukcji dachu środkiem p. póź. typu (...),
- malowania farbą emulsyjną ścian, kominów i gzymsów.

W czasie realizacji robót nie prowadzono:

- dokumentacji budowlanej poprzez dokonywanie wpisów do dziennika budowy,
- nie powiadamiano o rozpoczęciu i zakończeniu robót projektanta i Konserwatora Zabytków,
- nie zaproszono konserwatora na odbiór częściowy i końcowy robót,
- nie przekazano konserwatorowi dokumentacji z przebiegu prac,
- po zakończeniu robót nie uzyskano decyzji o pozwoleniu na użytkowanie.

Ujawnione w wykonanych robotach wady, odchyłki od dopuszczalnych krzywizn połaci dachowych i rozstawu łąt są niedopuszczalne wg warunków technicznych wykonania i odbioru robót, warunków opisanych w projekcie technicznym i SIWZ.

Pokrycia dachowe - zarówno podkład, tj. konstrukcja i łąty, jak i obróbki blacharskie oraz ułożona na całej połaci dachówka - posiadają wiele wad. Powierzchnia krokwi, jak i powierzchnia płaszczyzn ołączenia nie jest równa, co widoczne jest w postaci licznych wybrzuszeń, nierówności, zapadnięć. Obróbki blacharskie zostały wykonane niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej i wytycznymi projektu technicznego. Pokrycia z dachówek ceramicznych ułożono niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej i wytycznymi projektu technicznego, przede wszystkim niestarannie i nierówno (szpary, nieuszczelnienia, prześwity). Nie umocowano do łąt niektórych dachówek w poszczególnych rzędach poziomych. Nieprawidłowo przycięto i ułożono dachówki w koszach dachowych. W sposób nieprawidłowy wykonano podkład wzdłuż koszy dachowych.

Wykonawca wprowadził zmiany materiałowe w stosunku do projektu i pozwolenia na budowę (rodzaj producenta dachówki, rezygnacja z zastosowania blachy miedzianej i obróbek wg systemu (...)). Zmieniono zagęszczenie rozstawu osiowego łąt w stosunku do wytycznych projektu i warunków technicznych wykonania i odbioru robót. Nie zastosowano drabinek przeciwśniegowych. Zastosowano zbyt rzadki rozstaw uchwytyłów rynnowych. Odstąpiono od ułożenia listew ceramicznych.

Nastąpiły nieuszczelnienia połaci dachowej. Doszło do przeciążenia konstrukcji dachu w związku z zagęszczeniem ołączenia i ułożeniem większej liczby dachówek.

Pokrycie dachowe wykonane przez pozwanego posiada wady, które skutkują jego nieuszczelnieniem, zaistniałe przecieki powodując przyspieszone zużycie techniczne wielu elementów budynku powoda.

Nie ma możliwości naprawienia dachu miejscowo. Na wszystkich miejscach połaci jest on źle zrobiony, aby to poprawić należy zdjąć całą dachówkę.

Koszt usunięcia ujawnionych wad, usterek i nieprawidłowości w celu doprowadzenia dachu do stanu zgodnego z projektem technicznym, specyfikacją do projektu i zasadami sztuki budowlanej związany będzie z robotami polegającymi na wykonaniu rozbiórki całego pokrycia dachowego, rozbiórki obróbek blacharskich, kominów, koszy i innych, rozbiórki ołączenia (demontaż łąt), wyrównania płaszczyzn podłoża (wierzchniej powierzchni krokwi) poprzez nabicie dodatkowych desek, przymocowanie ponowne łąt, wykonanie nowych obróbek blacharskich, ułożenie ponowne dachówki, reperacja ścian, malowanie, impregnacja przeciwogniowa więźby dachowej, uzupełnienie dachu obróbkami systemem (...). Szacunkowy koszt usunięcia tych wad, usterek i nieprawidłowości – w celu doprowadzenia dachu do stanu zgodnego z projektem technicznym, specyfikacją do projektu i zasadami sztuki budowlanej to 188.000 złotych.

Szkody, jakie powstają w przedmiotowym budynku zachodzą zarówno w elementach więźby dachowej na poddaszu, jak również w przestrzeni konstrukcji stropów na górnych kondygnacjach budynku, gdzie woda przedostająca się z połaci wpływa w konstrukcję elementów drewnianych dachu, jak i w konstrukcję nośną stropu i izolację cieplną tego stropu (polepy). Szkody te nie są w chwili obecnej zauważalne (dla osoby bez wiedzy specjalistycznej) - poza widocznymi zmianami barwy elementów konstrukcji więźby dachowej, jednak długotrwałe pozostawanie wilgoci (zarówno w elementach konstrukcyjnych dachu jak i w elementach konstrukcji i wykończenia stropów - belki, podsufitki, wsuwanki, polepy, podłogi) powoduje stałe i nieodwracalne zmiany, a także zużycie techniczne.

Dach wraz z poszyciem zalicza się do najważniejszych elementów budynku - gdyż od jego trwałości zależy stan techniczny większości pozostałych elementów konstrukcji i wykończenie budynku. Dlatego bardzo ważne jest, aby pokrycie dachu było szczelne,

a konstrukcja dachu wytrzymała na wieloletnie oddziaływanie zmiennych warunków atmosferycznych, działania parcia wiatru, działania ciężaru śniegu i lody spoczywającego okresowo na dachu. Zastosowane materiały do budowy dachu powinny zapewniać wieloletnią możliwość bezpiecznego użytkowania budynku. Pokrycie dachu z dachówki ceramicznej zalicza się do jednego z najbardziej trwałych i bardzo estetycznych pokryć, w szczególności dla budynków zabytkowych.

W przypadku przedmiotowego budynku szkoły projekt, decyzja, uzgodnienia Konserwatora Zabytków i pozwolenia na budowę miały za zadanie przywrócić utraconą „wartość” użytkową dachu.

Istniejące poprzednie pokrycie dachu utraciło swoją wartość użytkową, było bardzo zniszczone. Konstrukcje więźby dachowej oceniono jako dobrą, jednak zalecono wymianę i wzmocnienie krokwi i murlat w miejscach przenikania wody, zniszczonych przez grzyby i posiadających ubytki – zalecając, aby po zdjęciu istniejącego pokrycia zakres robót związanych z konserwacją elementów wchodzących w skład opracowania, przed rozpoczęciem robót, uzgodnić na placu budowy z projektantem. Tego zalecenia nie zrealizowano, podobnie jak zaleceń konserwatora zabytków dotyczących prowadzenia dziennika budowy i dokumentacji z prac konserwatorskich oraz uczestniczenia przedstawicieli administracji państwowej w odbiorach technicznych.

Zarówno umowa, jak i załączniki do tej umowy (projekt, SIWZ, oferta, kosztorys ofertowy) przewidywały, że zakres napraw w czasie remontu konstrukcji dachu i wymiany pokrycia powinien obejmować likwidację przyczyn i skutków uszkodzeń mogących spowodować przedwczesne niszczenie budynku lub jego elementów. Dotyczyło to przede wszystkim pokrycia dachu i obróbek blacharskich - które miały zostać wymienione całkowicie w (100%) na nowe. W warunkach klimatycznych naszego kraju orientacyjny czas „trwania” elementów poddanych remontowi szacuje się następująco - dach drewniany - przeciętny czas trwania bez remontu kapitalnego w latach to 60-80 lat, przy czym pokrycie dachu obróbki z blachy tytanowej i blachy miedzianej lub z dachówki ceramicznej to 50-70 lat. A zatem po zakończeniu robót wg zakresu umowy należy przyjąć założenie, iż przez co najmniej 50-80 lat dach powinien być szczelny, a konstrukcja więźby dachowej wytrzymała do przeniesienia w tym okresie wytrzymałości ciężaru własnego pokrycia, śniegu i wiatru.

Widoczne szkody wynikające z zalewania wodą opadową budynku szkoły w okresie od grudnia 2007r. do chwili obecnej występują na powierzchni elementów wykończenia tj. tynków ścian sufitów, tynków ścian i na fragmentach posadzek.

Szacunkowa wartość szkód związanych z zalewaniem wodą opadową budynku w okresie od grudnia 2007r. do chwili obecnej związanych z usunięciem skutków zalań wynosi 32.000 zł.

Budynek przy ul. (...) w Ł. posiada dach o konstrukcji drewnianej, którego podstawa płaszczyzny połąci dachowej pokryta dachówka posiada nachylenie w stosunku do płaszczyzny poziomej wielkości 45°, a więc nachylenie to w procentach wynosi 100%. Powyższe wskazuje, iż przedmiotowy dach jest dachem stromym, po którym praktycznie brak jest możliwości poruszania się. Jedynym wyjątkiem, gdzie służby kominiarskie mogą po dachu przemieszczać się pomiędzy kominami są to tzw. ławy kominiarskie oraz wejście z poziomu strychu na dach.

W czasie eksploatacji dachu po zakończeniu remontu nie potrzeba zachowywać żadnej szczególnej staranności przy użytkowaniu dachu. Po takim dachu nie powinno się chodzić w ogóle, aby nie dopuścić do uszkodzenia pokrycia i obróbek blacharskich. Chodzenie po takim dachu jest wręcz niemożliwe.

Projekt techniczny nie przewidywał wykorzystania w czasie odtworzenia i wymiany zniszczonych elementów folii dachowej. Folia ta była i jest zupełnie zbędna. Folia w tego typu konstrukcjach dachowych nie przewidują również Polskie Normy i warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlano-montażowych, a więc sztuka budowlana. Ułożenie folii pod ołacaniem uniemożliwiłoby (w przypadku pojawienia się przecieków

i nieszczelności pokrycia) ustalenie miejsca przecieków. A zatem brak zaprojektowanej folii nie jest żadną przeszkodą dla dobrego wykonania konstrukcji i pokrycia dachu oraz wykonania tego pokrycia w sposób prawidłowy i zapewniający jego szczelność.

Ewentualnie powstałe zniszczenia takich elementów dachowych, jak: rynny, rury spustowe, kosze oraz pozostałe, czyli pokrycie z dachówki, połączenia konstrukcji i konstrukcja więźby dachowej - związane są wyłącznie z nieprawidłowo wykonanymi robotami. Zarówno rynny, rury, kosze jak również dachówka, nie mogą ulec zniszczeniu w pierwszych kilkudziesięciu latach od zakończenia robót w związku z padającym i zalegającym okresowo śniegiem, śniegiem częściowo zlodowaciałym. Śnieg okresowo zsuwający się ze stromych połaci dachowych w sposób naturalny powinien zostać zatrzymany przez specjalnie wykonstruowane drabinki przeciwśniegowe zamocowane na połaci dachu w rejonie (nad) okapem. To zatrzymanie powoduje spokojne i bezpieczne w czasie zsuwania się niewielkich fragmentów śniegu, jego podtapianie i spływanie w postaci wody do rynien.

W przypadku dachów stromych o dużych powierzchniach konieczne jest zatem zamontowanie drabinek przeciwśniegowych, o czym powinien wiedzieć wykonawca specjalizujący się w remontach tego typu dachów, nawet w sytuacji, gdy nie były one przewidziane w projekcie.

Przy położonych przy ulicy budynkach użyteczności publicznej, przy których przechodzą ludzie, bawią się dzieci - stosowanie zabezpieczeń w postaci drabinek przeciwśniegowych jest szczególnie konieczne, gdy chodzi o dachy strome, na które nie można wchodzić, aby ewentualnie usunąć śnieg. Projektant nie opisywał w projekcie wyposażenia dachu w tego typu zabezpieczenia (wcześniej ich również nie było), wskazał jednak na stosowanie różnych obróbek systemowych. W systemach pokryciowych dachów elementy drabinek przeciwśniegowych występują.

Ewentualne mogące powstać zniszczenia w czasie eksploatacji spornego dachu należy wiązać z nieprawidłowo wykonanymi robotami pokryciowymi, w tym również z niedostateczną szczelnością i trwałością oraz brakiem sztywności obróbek blacharskich i rynien, biorąc pod uwagę znaczny stopień nachylenia połaci dachu.

W przypadku zaniechania wyposażenia dachu w drabinki przeciwśniegowe zawsze rynna jest narażona na zniszczenie spowodowane zsuwającym się śniegiem. Dlatego przy wykonaniu obróbek blacharskich w obrębie okapów, montażu rynien i koszy śniegowych należy zastosować materiał mocniejszy. Dla blachy – ten mocniejszy materiał to jej większa grubość. Dla uchwytów rynnowych - to znaczne zwiększenie zagęszczenie uchwytów do rynien dachowych. Uchwyty rynnowe należy mocować w odległościach osiowych 50-80 cm, a odległość rozstawu najczęściej związana jest i zależy od: wielkości (wysokości połaci), grubości blachy, z której wykonana jest rynna i od nachylenie połaci dachowej.

Dla przedmiotowego przypadku braku drabinek przeciwśniegowych rynny powinny być wykonane z grubej blachy i zamocowane gęsto w rozstawie około 50 cm. Przy wykonaniu robót zastosowano rozstaw uchwytów ok. 70-90 cm, co nie może gwarantować bezpiecznego ich użytkowania, bez zniszczeń.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uwzględnił w całości zgłoszone powództwo, stwierdzając jego zasadność wobec jednoznacznej i kategorycznej treści rozstrzygającego w sprawie dowodu z opinii biegłego J. K., w świetle której pozwana spółka jako wykonawca dopuściła się szeregu wskazanych uchybień, które skutkowały wadliwym wykonaniem zamówionego remontu i wymiany poszycia dachowego, tj. przedmiotu zawartej przez strony umowy nr (...) z dnia 27 lipca 2007r.

W konsekwencji – mając na uwadze, że punktowa, częściowa naprawa dachu na przedmiotowym obiekcie jest niemożliwa, a strona pozwana w rzeczonyj umowie udzieliła gwarancji, w trakcie trwania której ujawniły się wady wykonania przedmiotu umowy, na podstawie art. 577 kc w zw. z art. 480 § 1 kc, Sąd Okręgowy nakazał pozwanej spółce rozebranie poszycia dachu i ułożenia go zgodnie z projektem i sztuką budowlaną na nowo własnym staraniem i na jej koszt w terminie 2,5 miesiąca od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, zaś w przypadku bezskutecznego upływu zakreślonego terminu upoważnił stronę powodową do tzw. wykonania zastępczego, tj. usunięcia wad pokrycia dachowego na koszt pozwanej spółki do kwoty 188.000 złotych

Wobec powyższego, w związku z powstałymi w przedmiotowym obiekcie opisanymi i oszacowanymi przez powołanego w sprawie biegłego uszkodzeniami (licznymi zalaniem poszczególnych pomieszczeń szkoły, wymagających wskazanych remontów) łącznie na kwotę 32.000 złotych, pozostającymi w związku przyczynowo-skutkowym z nienależytym wykonaniem rzeczzonego zobowiązania, na podstawie art. 471 kc, Sąd Okręgowy zasądził również od strony pozwanej na rzecz powódki odszkodowanie we wskazanej wysokości.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 – 3 kpc, tj. w myśl zasady odpowiedzialności finansowej stron za wynik procesu.

(uzasadnienie k. 383 – 393v)

Pozwana spółka zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w całości, zarzucając obrazę zarówno prawa:

I. procesowego, mającą oczywisty wpływ na wynik postępowania tj.:

1) art. 328 § 2 kpc w związku z art. 233 § 1 kpc, poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w efekcie:

a) sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału, poprzez błędne przyjęcie, że jedynym istotnym dowodem w sprawie jest opinia biegłego, przy braku odniesienia się do zeznań inspektora nadzoru budowlanego i pisma pozwanego z dnia 28 lutego 2013r., informującego, że rozstaw łat dachowych i ilość ułożonych dachówek na 1 m² połączy jest w rzeczywistości zgodny z wymaganiami Zamawiającego;

b) przyjęcie przez Sąd wprost ustaleń biegłego za własne i uznanie, że konieczne jest rozebranie poszycia dachu i ułożenie go ponownie aby zapobiec przenikaniu wody i że nie można tych wad naprawić w inny sposób;

c) niedokonanie ustaleń faktycznych w zakresie:

- uszkodzeń dachu spowodowanych ekstermalnymi warunkami atmosferycznymi podczas zimy 2009/2010;

- dokumentów oryginalnych złożonych przez pozwanego do postępowania przetargowego, przesłanych przez powoda przy piśmie z dnia 6 lutego 2013r.;

- pominięcie przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodów w postaci załączonej przy piśmie z dnia 1 sierpnia 2011r. (prezentata z dnia 18 sierpnia 2011r.) dokumentacji fotograficznej oraz płyty CD oraz zeznań świadków: inspektora nadzoru

- J. P. z dnia 4 marca 2011r., dotyczących zmian określonych w SIWZ warunków w stosunku do dokumentacji projektowej, jak i przedstawiciela zamawiającego

- G. W. z dnia 4 maja 2011r., dotyczących bezusterkowego odbioru robót

i niezgłaszania przez Zamawiającego usterek, a także zeznań pozwanego w dniu 18 grudnia 2012r. w ww. zakresie;

II. jak również prawa materialnego, tj. art. 577 kc i następnych, poprzez ich zastosowanie w sytuacji, gdy – zdaniem apelującej – nie został przez pozwanego wystawiony dokument gwarancyjny precyzujący warunki gwarancji, a zamieszczone w umowie stwierdzenie o udzieleniu gwarancji nie stanowi przesłanki do przyjęcia, że udzielono gwarancji, tym bardziej, że w piśmie z dnia 11 czerwca 2010r. pozwana poinformowała powoda, że nie będzie realizowała napraw gwarancyjnych do czasu usunięcia uszkodzeń mechanicznych połączy dachowej spowodowanych skutkami zimy 2009/2010 oraz propozycji ugodowego załatwienia napraw z dnia 31 maja 2010r. przekazanych Sądowi na rozprawie

w dniu 27 czerwca 2012 r.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

(apelacja k. 406 - 410)

Strona powodowa zaskarżyła powyższy wyrok zażaleniem jedynie w zakresie punktu 3, tj. rozstrzygnięcia o kosztach procesu w części ponad kwotę 7.200 złotych, tj. w zakresie, w jakim Sąd I instancji w istocie oddalił żądanie powódki o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce minimalnej (14.400 zł), zarzucając naruszenie art. 98 § 1

i § 3 kpc, § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda jedynie kwoty 7.200 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, zamiast wnioskowanej przez stronę powodową kwoty złotych, tj. dwukrotności stawki określonej w normach przepisanych, liczonej od wartości przedmiotu sporu 220.000 złotych, która to stawka była w niniejszej sprawie w pełni uzasadniona nakładem pracy pełnomocnika, a także charakterem sprawy i wkładem pełnomocnika w przyczynienie się do jej rozstrzygnięcia.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę kwestionowanego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie na rzecz powodowej gminy kwotę 26.315 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwoty 14.400 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, a także zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania zażaleniowego,

w tym kosztów zastępstwa procesowego według normach przepisanych.

(zażalenie k. 402 – 403v)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jak i zażalenie są bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zgłoszonych przez stronę pozwaną zarzutów obrazy prawa procesowego należy w pierwszej kolejności podnieść, że – wbrew stanowisku apelującej – Sąd I instancji dokonał wnikliwej i wyczerpującej oceny zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego, a następnie na jej podstawie poczynił rzeczowe

i wyczerpujące ustalenia faktyczne, w świetle których, opierając się przede wszystkim na wnioskach dowodu z rzetelnej, kategoriycznej, logicznie uzasadnionej, a przy tym niezwykle wnikliwej i obszernej opinii powołanego w sprawie biegłego J. K. (k. 266) ustalił, że wykonane przez stronę pozwaną, a zamówione przez stronę powodową, roboty budowlane, polegające na modernizacji, remoncie i wymianie pokrycia dachu na przedmiotowym obiekcie zostały przeprowadzone wadliwie. Biegły stwierdził bowiem szereg uchybień począwszy od odstępstw od dokumentacji projektowej i braku wymaganej w tym zakresie konsultacji z Konserwatorem Zabytków, braku odnotowywania poszczególnych zmian

w dzienniku budowy, poprzez niestaranne, nieprecyzyjne wykonawstwo, polegające na niechlujnej wręcz obróbce dachówek, niedostatecznym, słabym mocowanie dachówek,

a także zmianę zagęszczenia rozstawu osiowego łąt, niedopuszczalną falistą a nie prostą powierzchnię płaszczyzn ołączenia, kończąc na zmianie materiałowej, polegającej na zastosowaniu innej, niż wynikająca z SIWZ dachówki(...), tj. tzw. (...), zamiast dachówki (...), z B.. Wszystkie te uchybienia przyczyniły się do zaistnienia nieszczelności dachu i w efekcie licznych przecieków i zalań pomieszczeń budynku szkoły.

W konsekwencji wbrew stanowisku strony pozwanej w niniejszej sprawie nie sposób kwestionować ustaleń Sądu, w tym szczególnie poczynionych na podstawie m. in. wniosków dowodu z opinii biegłego, zeznaniami świadka J.

P. (2) (k. 199 - 200), pełniącego funkcję inspektora nadzoru budowlanego, które w istocie potwierdzają uchybienia wykonawstwa przedmiotu zamówienia i wskazują na różnice między treścią projektu i SIWZ.

Poza tym nie wdając się w analizę poszczególnych zapisów treści projektu oraz SIWZ należy podnieść, że nawet jeśli tak było, to rolę wykonawcy – jako profesjonalisty – było zwrócić na to uwagę inwestora, względnie żądać w tym względzie stosownych modyfikacji, czy choćby złożyć stosowne oświadczenie, czy uzyskać zgodę inwestora na odmienną, niż planowana realizację inwestycji, choćby z uwagi na ochronę własnych interesów, właśnie na wypadek ewentualnego sporu w przyszłości.

Natomiast w tym miejscu należy wskazać, że opinie biegłych podlegają wprawdzie, jak inne dowody ocenie według art. 233 § 1 kpc, lecz co odróżnia je pod tym względem, to szczególne dla tych dowodów kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (wyrok SN z 15.11.2002r., V CKN 1354/00, opubl. w LEX nr 77046).

W efekcie specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienia przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące (wyrok SN z 7.04.2005r., II CK 572/04, opubl. w LEX nr 151656). Stąd jedynie gołosłowna polemika oraz dezaprobata strony pozwanej w stosunku do wniosków biegłego

– niekorzystnych z punktu widzenia jej interesów w sprawie – nie mogą stanowić skutecznej podstawy przedmiotowego środka odwoławczego, uzasadniającej żądania pozwanej. Szczególnie, że wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla Sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczność za wyjaśnioną, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok SN z 21.11.1974r., II CR 638/74, opubl. w OSP 1975/5/108). Granicę obowiązku prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłego nie ma treści odpowiadającej stronie, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Ewentualna potrzeba powołania innego biegłego (instytutu) powinna wynikać z okoliczności sprawy,

a nie z samego niezadowolenia strony (postanowienie SN z 3.09.2008r., I UK 91/08, opubl. w LEX nr 785520).

W tym kontekście za nieuzasadniony, w wręcz budzący zdumienie Sądu Apelacyjnego, należało uznać zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych, poprzez oparcie ich na wnioskach przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii właściwego biegłego, w sytuacji gdy w przypadkach wymagających wiedzy specjalnej Sąd z istoty musi polegać na opinii biegłych, którym odmówić wiarygodności i mocy dowodowej mógłby jedynie w razie stwierdzenia uchybień w kontekście powołanych wyżej kryteriów oceny.

W przeciwnym razie nie miałyby racji bytu instytucja dowodu specjalnego. Stąd zarzut „przyjęcia” przez Sąd wniosków poprawnej (spełniającej kryteria należyte sporządzonego dowodu specjalnego) opinii biegłego jako własnych ustaleń Sądu należało uznać za chybiony.

Nadto dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, głównie na podstawie wniosków opinii rzeczonoego biegłego, nie deprecjonują także akcentowane przez stronę pozwaną depozycje G. W. (2) (k. 224 - 225), które potwierdzają jedynie zaistnienie usterek i wykonanie przez pozwaną poszczególnych, niewielkich napraw, a następnie spór stron, co do odpowiedzialności za zaistniałą sytuację i fiasko przebiegu ewentualnych pertraktacji ugodowych, ze względu na odmienne postrzeganie przyczyn zaistniałego stanu rzeczy i konieczność poniesienia potencjalnych kosztów naprawy. Poza tym odnosząc się do kwestii „bezusterkowego” odbioru robót (dobra jakość wykonania) należy wyraźnie wskazać, że świadek G. W. podał, iż standardowo wpisano do protokołu odbioru takie sformułowanie, co szczególnie wobec okoliczności sprawy nie dyskredytuje ustaleń Sądu.

Przede wszystkim jednak należy podnieść, że z uwagi na udzieloną gwarancję, kwestia odbioru i ewentualnej oceny przez inwestora stanu wykonania zleconych robót nie miała żadnego znaczenia. Przy gwarancji odpowiedzialność wykonawcy (dzieła) robót zachodzi bowiem bez względu na jakiegokolwiek akty staranności ze strony zamawiającego, w tym szczególnie sprawdzenie jakości wykonania.

Poza tym należy wskazać – co zdaje się umykać uwadze skarżącej – że już po wykonaniu zamówienia, w związku ze zgłaszanymi usterkami (przeciekami) strony podpisały komisyjny protokół przeglądu gwarancyjnego (17 kwietnia 2008r.), na podstawie którego strona pozwana wykonała określone prace naprawcze. Dowodzi to – wbrew twierdzeniom strony pozwanej – że faktycznie udzieliła gwarancji, o czym świadczy wprawdzie lakoniczny, ale nie pozostawiający wątpliwości interpretacyjnych zapis zawartej między stronami umowy (§ 10 umowy – k. 109).

Wobec powyższego uznania Sądu Apelacyjnego nie znalazły również sformułowane przez apelującą zarzuty obrazy prawa materialnego, w tym przede wszystkim bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanej względem strony powodowej. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wszakże wątpliwości, że stosownie do treści § 10 przedmiotowej umowy stron, treść i zakres udzielonej przez pozwaną gwarancji należało określić w świetle art. 577 § 1 kc, a zatem powódka bez wątplenia miała prawo domagać się od strony pozwanej usunięcia zaistniałych wad. Natomiast skoro

w świetle treści dowodu z opinii biegłego fragmentaryczne usunięcia stwierdzonych wad dachu przedmiotowego budynku jest niemożliwe, z uwagi na skalę i zakres usterek, którym dotknięta jest cała powierzchnia dachu, nakazanie wymiany pokrycia dachu rzeczonoego obiektu, w trybie art. 480 § 1 kc w zw. z art. 577 § 1 kc, było uzasadnione. Tym bardziej, że wykonywane wcześniej przez pozwaną częściowe naprawy dachu, usuwanie miejscowych usterek nie rozwiązywało problemu, gdyż pojawiały się kolejne przecieki, co potwierdzają nawet zeznania świadków, na których w apelacji powoływała się strona pozwana (G. W. - k. 224 i J. P. – k. 199).

Uwzględnienie żądania wykonania zastępczego znajduje również o tyle uzasadnienie, że zgodnie z treścią opinii powołanego w sprawie biegłego – dach pokryty dachówką jest tzw. dachem bezobsługowym, a wręcz nie należy po nim chodzić. Tymczasem jakakolwiek częściowa wymiana – pomijając fakt, że cała powierzchnia dachu została wykonana wadliwie – byłaby niemożliwa, choćby z uwagi na możliwość uszkodzenia pozostałych płaszczyzn.

W tym kontekście nie sposób również stwierdzić trafności akcentowanych przez stronę pozwaną argumentów, jakoby do powstałych uszkodzeń dachu doszło w wyniku warunków atmosferycznych, szczególnie skutkami zimy 2009/2010. Jak bowiem wynika

z rozstrzygającego w sprawie dowodu z opinii biegłego dach kryty dachówką jako bezobsługowy nie wymaga usuwania śniegu, gdyż może być kładziony na dachach o określonym spadku, z którego śnieg spada samoistnie, a ewentualnie zalegające warstwy śniegu – przy prawidłowej konstrukcji i wykonaniu poszycia dachu – nie są w stanie go uszkodzić.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dodatkowo należy podnieść, że skoro jednym ze stwierdzonych przez biegłego uchybień wykonania przedmiotowego zamówienia było m. in. niedostateczne, słabe mocowanie dachówek, to nawet gdyby do uszkodzenia poszycia dachu

i zalań doszło w wyniku zalegania warstw śniegu, to nadal źródłem tej szkody, a zarazem odpowiedzialności pozwanej pozostawałoby nienależyte wykonanie zobowiązania i ujawnienie się wad w okresie trwania udzielonej przez wykonawcę gwarancji.

Znamienne jest również, że według opinii biegłych prawidłowa konstrukcja i wykonanie dachu krytego dachówką nie wymaga żadnego uszczelniania spodnich warstw folią, a wręcz byłoby to niewskazane, uniemożliwiając odpowiednią cyrkulację powietrza, grożąc skraplaniem się wilgoci między poszczególnymi warstwami. Zatem akcentowane przez stronę apelującą próby wykazania uchybienia w konstrukcji dachu, czy wad planów inwestycji nie odniosły skutku.

Ostatecznie biegły co do zasady wykluczył również możliwość samoistnego powstania wad obróbek blacharskich, uznając że brak drabinek zabezpieczających przed obsuwaniem się większych warstw śniegu nie był błędem konstrukcyjnym, choć wykonawca jako profesjonalista – powinien był zwrócić na to uwagę inwestora, względnie wykonać obróbki blacharskie (rynny) z grubszej, lepszej jakościowo blachy, z większą częstotliwością stosując mocowanie rynien, zapobiegając w ten sposób poszczególnym uszkodzeniom. Poza tym – niezależnie od źródła zaistnienia konkretnych uszkodzeń - jak wyżej wskazano wykonanie zamówienia zostało objęte udzieloną przez pozwaną gwarancją jakości na 60 miesięcy, i z tego tytułu powódka mogła skutecznie dochodzić swoich roszczeń. Skoro bowiem pozwana zdecydowała się udzielić gwarancji, to powinna była tym bardziej wykonać zlecone roboty w sposób wykluczający możliwość usterek w okresie objętym gwarancją. Szczególnie, że pokrycie dachówką – według opinii biegłego – jest w zasadzie najlepszym

i najtrwalszym sposobem krycia dachów, zapewniającym co do zasady wieloletnie, bezusterkowe użytkowanie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc Sąd Apelacyjny oddalił również zażalenie strony powodowej na zawarte w punkcie 3 wyroku rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, w części dotyczącej kosztów zastępstwa procesowego określonych

na poziomie jednej minimalnej stawki wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, według wartości przedmiotu sporu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie zachodziły żadne szczególne okoliczności, opisane w § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, tj. szczególnie duży – w rozumieniu zdecydowanie ponadprzeciętny - nakład pracy pełnomocnika powódki, zwłaszcza w kontekście rodzaju niniejszej sprawy. Sprawa nie była bowiem ani precedensowa, ani nie miała szczególnie skomplikowanego - tak pod względem faktycznym, jak i prawnym – charakteru. Dodatkowo już tylko na marginesie warto zauważyć, że strona powodowa – jako stacja gminna - była

w sporze reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika działającego w ramach łączącej go ze stroną powodową umowy, w ramach której – jak wynika z doświadczenia życiowego

- uzyskuje wynagrodzenie, niezależnie od kosztów zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie.

W przedmiocie kosztów procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5.400 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.